

Gospodarka Ukrainy pogrąża się w recesji

Arkadiusz Sarna, Gospodarka Ukrainy pogrąża się w recesji

Opublikowane w ostatnich dniach dane statystyczne potwierdzają utrzymywanie się na Ukrainie recesji gospodarczej, zapoczątkowanej w połowie 2012 roku. W I kwartale br. o 5% spadła wartość produkcji przemysłowej, o 16,8% – budowlanej; spadkowi oparło się jedynie rolnictwo (+5,8%). Utrzymuje się słaba dynamika w handlu zagranicznym. Wprawdzie eksport wzrósł (po dwóch miesiącach br.) o 1,9%, do 10,5 mld USD (przy wciąż malejącym eksporcie metalurgii), import zmniejszył się jednak aż o 6,3%, do 11,4 mld USD (głównie na skutek spadku o ponad 23% importu gazu). Jeszcze nie ogłoszony, lecz prawdopodobny kolejny kwartalny spadek PKB sprawia, że nierealne staje się szybkie przezwyciężenie recesji i osiągnięcie założonego przez rząd w budżecie wzrostu PKB o 3,4%. Przedłużająca się recesja powoduje kolejne redukcje prognoz wzrostu PKB Ukrainy w 2013 roku. Bank Światowy zmniejszył prognozę z 3,5% do 1%; Międzynarodowy Fundusz Walutowy z 3,5% do 0%. W kwietniowym przeglądzie gospodarki światowej MFW przewiduje, że Ukraina osiągnie w br. najgorszy wynik spośród państw WNP.

Komentarz

- Utrzymująca się recesja wiąże się głównie ze złą koniunkturą na rynkach zagranicznych, będących kluczowymi odbiorcami ukraińskiego eksportu (sektory zorientowane na eksport generują do 60% PKB Ukrainy). Słabsze wyniki osiągają też inne kraje regionu, w tym główni partnerzy ekonomiczni Kijowa (m.in. Rosja i WNP, strefa euro i Europa Środkowa), a kolejne prognozy międzynarodowych instytucji finansowych nie przewidują rychłej poprawy na tych rynkach.
- Kijów stara się przeciwdziałać recesji poprzez stymulowanie popytu wewnętrznego, utrzymywanie pozytywnej dynamiki realnych dochodów ludności oraz zapowiedzi wsparcia dla krajowego przemysłu. Będzie to jednak bardzo trudne w warunkach deficytu budżetowego (niższy PKB przekłada się na mniejsze od planowanych dochody budżetu i jego większy deficyt) oraz wielkich potrzeb finansowych związanych z obsługą długu zagranicznego w br. (około 10 mld USD). Głównym źródłem finansowania deficytu jest emisja nowego długu: w I kwartale resort finansów pożyczył ok. 43 mld hrywien (ponad 5 mld USD), spłacając w tym czasie jedynie 14,8 mld hrywien (w tym tylko część długu zagranicznego). Powoduje to narastanie zadłużenia państwa (dotąd jednak wciąż na bezpiecznym poziomie: poniżej 40% PKB).

- Wsparciem dla Ukrainy mogłoby być uruchomienie przez MFW nowego kredytu o wartości 15 mld USD. Wymagałoby to jednak szeregu reform (m.in. podwyżek krajowych cen gazu), których Kijów obawia się ze względu na ich koszt polityczny w kontekście planowanych na 2015 rok wyborów prezydenckich. Na stanowisko Kijowa w trwających od kilku miesięcy negocjacjach z MFW wpływa też perspektywa wciąż niewykluczonego porozumienia z Rosją (i obniżki ceny importowanego gazu), co jednak wymagałoby kosztownych decyzji o charakterze pozaekonomicznym: utworzenia konsorcjum gazowego na warunkach Moskwy lub członkostwa w Unii Celnej. Dlatego Kijów – tak długo, jak pozwoli na to sytuacja rynkowa (tzn. dopóki będzie można finansować deficyt budżetowy ze sprzedaży obligacji na rynku krajowym i zagranicznym) – odwlekał będzie decyzje o charakterze strategicznym.